

Xxis!
NUMERZE

- ◆ Zastanówmy się — czyli wszystko o łódzkim sporcie — str. 3
- ◆ Ludzie z białymi łaskami — str. 6
- ◆ „Smialo i z głową” — str. 3
- ◆ Tygodniowy program TV — str. 5.

A

Cena 50 gr



Łódź, sobota 23 października 1971 r.

Rok XXVII

Nr 252 (7224)

DZIENNIK ŁÓDZKI

4-5 II 1972 r. **XVIII Zjazd**
w Łodzi **delegatów ZLP**

22 BM. W DOMU LITERATÓW W WARSZAWIE ODBYŁO SIĘ PLENARNE ZEBRANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH.

Plenum postanowiło zwołać w dniach 4 i 5 lutego 1972 r. w Łodzi XVIII zjazd delegatów ZLP. Wybory delegatów powinny zakończyć się do dnia 6 stycznia 1972 r. Postanowiono też przekazać do rozpatrzenia przyszłemu zarządowi utworzenie nowego oddziału ZLP w Kielcach.

Podczas obrad przyjęto do ZLP 22 nowych członków. Plenum podjęło decyzję skre-

ślenia z listy członków ZLP Andrzeja Brychta.

Tablica spod Narviku dla Muzeum WP

Na ementarach koło Narviku wzniesiono tuż po wojnie dwa pomniki ku czci żołnierzy polskich, którzy zginęli w obronie Norwegii podczas hitlerowskiej inwazji.

Niedawno jeden z pomników zniszczony przez upływ czasu zastąpiony został nowym. Tablicę ze starego pomnika z napisem: „Chwała żołnierzom polskim poległym na ziemi norweskiej w walce z faszystowskim najazdem hitlerowskim za wolność waszą i naszą” staraniem koła ZBoWiD przy Polskich Liniach Oceanicznych przywieziono do Kraju. Zostanie ona przekazana Muzeum Wojska Polskiego.

Krajowa narada rolników

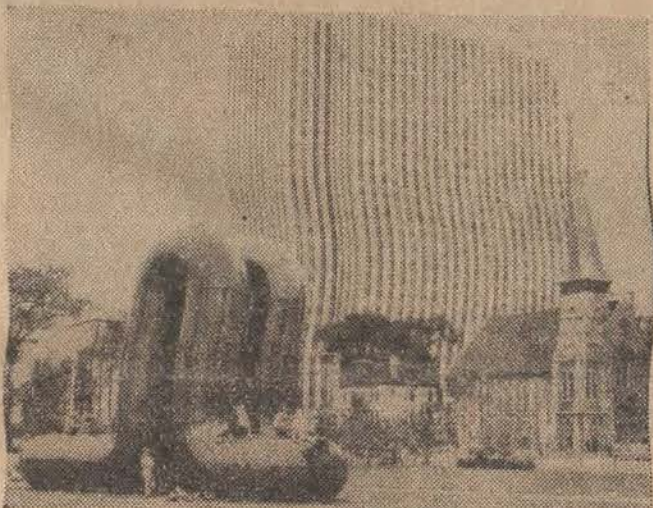
Batalia o zwiększone dostawy produktów rolnych

W Kwidzynie w woj. gdańskim odbyła się krajowa narada przodujących rolników, aktyw gospodarstw społecznych oraz przedstawicieli służby rolnej, nauki rolniczej i instancji partyjnych.

W naradzie uczestniczyli Edward Gierek, Kazimierz Barcikowski, Longin Cegielski oraz gospodarze woj. gdańskiego i przedstawiciele zainteresowanych resortów.

Celem obrad było ustalenie środków i kierunków działania zapewniających szybszą intensyfikację produkcji zwierzęcej.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Rozmowy USA — ZSRR

Zapobieganie incydenantom na morzu

W dniach od 12 do 21 października odbyły się w Moskwie rozmowy między delegacjami ZSRR i USA w sprawie zapobieżenia możliwym incydenantom między okrętami, statkami, samolotami i helikopterami obu krajów na polnym morzu i w powietrzu.

Zamach na gen. Dang Van Quanga

Jak donosi Agencja France Presse w piątek wieczorem dokonano w Sajgonie próby zamachu na gen. Dang Van Quanga, szefa ochrony marionetkowego prezydenta Thieu i jego doradcę. Do samochodu, którym wracał do domu gen. Quang podjechał motocyklista w cywilu i usiłował zastrzelić go z rewolweru. W ostatniej chwili zamachowca stracił przytomność, a straż przybyła generała.

Ziemskie bazy na Księżycu

Podsumowując wyniki prawie rocznej pracy „Lunochoda-1” na srebrnym globie dziennik „Prawda” pisze, iż obecnie można z pewnością twierdzić, że w rejonie Morza Deszczów na Księżycu warstwy powierzchniowe składają się głównie ze skał typu ziemskich bazaltów.

Stolica Kanady Ottawa, licząca 300 tysięcy mieszkańców, jest siedzibą parlamentu i rządu, stanowi duży ośrodek naukowo-kulturalny, jednak pod względem wielkości i znaczenia gospodarczego ustępuje kilku innym miastom.

Niz: stary kościółek, zmały na de wielkiego gmachu z betonu, stali i szkła. Obiekt służyący dziełom do zabawy jest współczesną rzeźbą, nazywa się to „Ruch uliczny”.

CAF — TASS

A. Kosygin w Montrealu

Jak już informowaliśmy przebywający z wizytą oficjalną w Kanadzie przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przybył w czwartek do Montrealu.

W podróży po kraju, gościowi radzieckiemu towarzyszy przywódca grupy partii narodowej Federacji Liberalnej Kanady w senacie p. Martin i przedstawiciele rządu kanadyjskiego. Władze miejskie Montrealu wydały przyjęcie na cześć radzieckiego gościa.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin zwiędził w piątek kombinat budowy domów towarzystwa „Atco Ltd.” położony w rejonie Montrealu.

W piątek wieczorem szef rządu radzieckiego przebywający z 8-dniową wizytą oficjalną w Kanadzie odleciał do Vancouver.

„Tiros” nie wszedł na orbitę

Nie powiodła się próba umieszczenia amerykańskiego satelity meteorologicznego typu „Tiros” na planowanej orbicie i w półtorej godziny po wystrzeleniu satelita uległ zniszczeniu. Z niewiadomych przyczyn rakiet, która miała wynieść satelitę z orbity wstępnej, odległej 320 km od ziemi na orbitę wyższą, wystrzeliła go w kierunku ziemi. To niepowodzenie kosztuje USA 10,5 mln dolarów. I utratę aparatury, która dostarczała ośrodkowi meteorologicznemu USA dokładnych informacji o warunkach atmosferycznych w różnych punktach kuli ziemskiej.

W Port de Boulogne pod Paryżem przesunięto 13 bm. na odległość 30 m budynek mieszkalny, który znajdował się na trasie budowanej linii kolejowej. Po przesunięciu i umocnieniu fundamentów budynku ponownie zamieszkają w nim lokatorzy. Niz: operacja przesunięcia budynku.

CAF — AP — telefoto

Z obrad synodu

W czasie obrad światowego synodu biskupów, w dyskusji nad problemami sprawiedliwości na świecie przemawiał 22 bm. m. in. kardynał Stefan Wyszyński. Poświęcił on swą wypowiedź filozoficznym i teologicznym

Sarajewo Sarajewo

P. Jaroszewicz wśród robotników „Energoinvestu”

Przebywający z oficjalną wizytą w Jugosławii, prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz, dzień wczorajszego spędził w Sarajewie.

W godzinach przedpołudniowych Piotr Jaroszewicz odwiedził wielkie zakłady „Energoinvest” oraz spotkał się z przedstawicielami załogi. Następnie premier PRL złożył wizytę przewodniczącemu Skupstiny — Bośni i Hercegowiny. Wieczorem szef rządu polskiego wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył do Krajevca.

J. Broz Tito przybędzie do USA

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że prezydent Jugosławii J. Broz-Tito złoży oficjalną wizytę w USA w dniach od 28 do 30 października.

Niz: premier P. Jaroszewicz (z prawej) w rozmowie z robotnikami „Energoinvestu”.

CAF — Tanjug-Matuszewski — telefoto

Protest rządu radzieckiego

Agencja TASS podaje, że w dniu 22 października w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR, wroczone została ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Moskwie nota, w której rząd radziecki protestuje stanowczo wobec rządu USA przeciwko nowemu zbrodniczemu czynowi wymierzonemu przeciwko przedstawicielstwu ZSRR w ONZ, którego dokonano 20 października br. w Nowym Jorku. Gmach przedstawicielstwa ZSRR został ostrzelany z wielokalibrowego karabinu. Strzały były wymierzone w okno pokoju, w którym znajdowało się wówczas czworo dzieci i nie ucierpły one tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi.

kroków w kierunku ujęcia i surowego ukarania osób, które dopuściły się 20 października br. zbrodniczego czynu wobec przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ, a także zapewnienia normalnych warunków pracy i bezpieczeństwa wszystkim radzieckim przedstawicielom oficjalnym i obywatelom w USA. W przypadku jeśli rząd USA nie podejmie takich kroków, cała odpowiedzialność za ewentualne tego skutki, spadnie na stronę amerykańską.

Zmienił płeć

W amerykańskiej miejscowości Cali dokonano operacji zmiany płci 28-letniemu mężczyźnie.

Przedtem poddany on był kuracji hormonalnej, a w tych dniach dokonano operacji chirurgicznej łącznie z plastyczną operacją twarzy.

„Hester” nad Filipinami

Nad środkową częścią Filipin przeszedł w nocy z czwartku na piątek tajfun „Hester”. Z pierwszych doniesień wynika, że trzy osoby zginęły przygniecione drzewami, a 3 utonęły. Tajfun, który gwałt szybkością przekraczającą 140 km/godz., nawiedził wyspy Cebu, Iloilo i Palawan.

Akt piractwa wobec statku NRD

Jak informuje Agencja ADN, urzędnicy Grenzschutzu (straży granicznej) NRD wkroczyli w środę bezprawnie i wbrew stanowczym protestom kapłana na statek NRD „Rostock”, zatknęli w porcie hamburskim i przemocą zabrali zę statku kobietę i dziecko.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD oświadczył w związku z tym, iż jest to akt piractwa bez precedensu wobec statku NRD i osób znajdujących się na pokładzie. Tęgo rodzaju uprowadzenie ludzi stanowi akt samowoli, jaskrawo sprzeczny z normami prawa narodowego.

Jak informuje Agencja ADN, sekretarz stanu NRD, Michael Kohl, podczas rokowań prowadzonych w piątek w Bonn z sekretarzem stanu NRF, Egonem Bahrem, zaprotestował przeciwko aktowi samowoli wobec statku NRD „Rostock” w porcie hamburskim.

Kara śmierci dla Ch. Watsona

Sąd w Los Angeles skazał na karę śmierci w komorze gazowej Charlesa Watsona, członka zbrodniczej bandy Manson, która w sierpniu 1969 roku zamordowała żonę Polaka i inne osoby znajdujące się w jego willi. Watson był sądzony osobno. Wykorzystał on dla swoich celów możliwość przeciągnięcia sprawy w związku z długotrwałą procedurą eksterminacji przestępców między stanami amerykańskimi.

Chciał porwać... własną żonę i dziecko

27-letni Jugosłowianin, Ratko Andric, usiłował uprowadzić żonę — Szwedkę do swego kraju, grożąc użyciem broni.

Po przybyciu do Szwecji w czwartek rano odnalazł swą żonę w klinice medycznej w Oerebro i grożąc zastrzeleniem jej zażądał, aby policja oddała do jego dyspozycji samochód i kierowcę.

W obawie o życie kobiety policja spełniła życzenie Jugosłowianina, który następnie udał się do domu teściów w Mariestad, aby zabić stamtąd 14-miesięcznego syna. Policja następnie kierowcy, aby udał się na południe — do jednego z portów. Zamierzał on opuścić terytorium Szwecji wraz z żoną i synem na pokładzie promu płynącego do NRD lub Polski.

Próba dostania się na prom nie powiodła mu się. Zrezygnowany Andric oddał się w ręce policji w Treleborgu.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

◆ PREZENTUJEMY BALIUTY. O przyszłości tej dzielnicy mówi i sekretarz KD PZPR — MARIAN KACZKOWSKI

◆ HENRYK ZAWIRA odwiedził kopalnię „Rokitnica”, w której pół roku temu miało miejsce wydarzenie niezwykle głośne. Nasz reporter przedstawia sytuację w 6 miesięcy po „zawale” w „Rokitnicy”.

◆ JÓZEF POTĘGA pisze z Azji Radzieckiej.

◆ KORESPONDENCJE zagraniczne.

◆ „WCZESNIEJ CZY PÓZNIEJ”, czyli wszystko o emeryturach.

◆ ANDRZEJ HAMPEL „Gawędy o książkach” poświęca tym razem literaturze jugosłowiańskiej.

◆ „OSTATNI ŻOŁNIERZ” — to pasjonujący szkic o dwóch Japończykach, którzy dopiero niedawno dowiedzieli się o zakończeniu II wojny światowej.

◆ „KOPERNIK BYŁ MALARZEM” — tajemnica artystycznych uzdolnień wielkiego astronoma.

◆ „JEST ICH PONAD 100 TYS.” — rzecz o masowych ucieczkach Amerykanów od żon.

◆ POZA TYM W NUMERZE: horoskop, humor, krzyżówka, „Parada Gwiazd” i wiele innych atrakcji. Jest co czytać i oglądać.

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”

Zmiana systemu przyjęć na studia

Aktualnie obowiązujący system przyjęć na studia jest niezadowolający. Nie zapewnia on bowiem w pełni obiektywnej oceny kandydatów starających się o przyjęcie i nie stwarza równych szans dla całej młodzieży. Z tych względów istnieje pilna potrzeba opracowania takiego modelu egzaminów wstępnych i systemu przyjęć, żeby był on bardziej sprawiedliwy i racjonalny. Przeszły egzamin wstępny nie może być — tak, jak to jest obecnie — powtórzeniem egzaminu maturalnego, lecz musi być sprawdzianem sprawności my-

ślenia kandydata i jego przydatności do określonych studiów. Do czasu wprowadzenia w życie nowego systemu przyjęć, powinno się przeprowadzić korektę, niektórych obowiązujących obecnie zasad. Trzeba m. in. zmienić zasady przyznawania dodatkowych punktów za dobre wyniki w nauce w szkole średniej. Takimi wnioskami zakończyła się 22 bm. 2-dniowa narada pedagogów, psychologów i działaczy oświatowych, która odbywała się w Świdrach Małych koło Warszawy.

5.385 premii dla oszczędnych

Oddział Wojewódzki PKO w Łodzi zawiadamia, że dnia 16 października 1971 roku odbyło

się kolejne 51 publicznych losowań premii pieniężnych przypadających na premie obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO wystawione na terenie m. Łodzi i województwa łódzkiego.

W losowaniu wzięły udział premie książeczki, którym przydzielone zostały numery od 1 do 338902.

Wyniki losowania przeprowadzone zgodnie z regulaminem losowań są następujące:

— premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na numery losów zakończone liczbą 788 — premii tych wylosowano 359 sztuk;

— premie w wysokości 100 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na numery losów zakończone liczbami 236, 871 — premii tych wylosowano 718 sztuk;

— premie w wysokości 50 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na numery losów zakończone liczbami: 025, 027, 113, 135, 176, 218, 328, 332, 370, 613, 753, 855 — premii tych wylosowano 4.308 sztuk.

Właściciele promiennych książeczek oszczędnościowych, którym przydzielone zostały w/w numery losów otrzymają z PKO oddzielne zawiadomienia o wylosowanych premiach oraz o wysokości kwoty przypadającej do wypłaty.

Dnia 21 października br. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70

STANISŁAW KLIMKIEWICZ
z d. Cytarzyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. 10. 1971 r. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym powiadamiają pogrążeni w żalu

MATKA, MAZ, SYN
Z RODZINĄ

Koledze **MIROSLAWOWI SIWOCHA**, wyraził głębokiego współczucia w związku ze śmiercią

OJCA

składają:
KOLEZANKI I KOLEDZY
z „INWESTPROJEKTU“

Dnia 22 października 1971 r. po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarł

S. i P.
TADEUSZ CHROBOT

przeżywszy lat 59

Pogrzeb odbędzie się 25 października br. o godz. 15.30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 20 października 1971 r. zmarła nagle

S. i P.
ANNA MIKOŁAJCZYK
z domu FRATCZAK

dyplomowana pielęgniarka służby zdrowia Łódź-Polesie.

Pogrzeb odbędzie się 23 października br. o godz. 16 na cmentarzu Zarzew.

MAZ, RODZICE I RODZINA

- ★ Dalsza koncentracja wojsk wzdłuż granicy indyjsko-pakistańskiej
- ★ Wzajemne oskarżanie o prowokowanie incydentów zbrojnych
- ★ Mobilizacja rezerwistów w Indiach

Wzrost napięcia pomiędzy Indiami a Pakistanem

Indyjska agencja PTI podaje, że wzdłuż całego 850-kilometrowego odcinka granicy z indyjskim stanem Assam i terytorium Trip Ura Pakistańscy gromadzą wojsko i sprzęt. W rejonie Ramgarh budują umocnienia. W okolicach Czitta, gong stwierdzono koncentrację wojsk, broni i czołgów. Koncentracja wojsk pakistańskich obserwuje się również w rejonie Feni. Tam właśnie — jak pisze cytowana agencja — buduje się stanowiska artylerii dalekiego zasięgu, bunkry oraz kopie się rowy strzeleckie.

W nadgranicznych miastach i miejscowościach obowiązuje zastrzeżenie. 20 października od strony Pakistanu ostrzelano zo-

stało przez artylerię indyjskie miasto Kamalpur. Były ofiary wśród ludności cywilnej. Według doniesień z Karaczi tamtejsza prasa daje wyraz napięciu na granicy indyjsko-pakistańskiej. Dzienniki publikują informacje agencji z Pakistanu Wschodniego o tym, że 19 bm. kompania żołnierzy indyjskiej obrony pogranicza wkroczyła na terytorium pakistańskie w rejonie Hilli.

Agencja AP, powołując się na doniesienia indyjskiej agencji prasowej UNI, podaje, że rezerwiści armii indyjskiej zostali powołani do służby czynnej, w związku ze wzrostem napięcia na granicy indyjsko-pakistańskiej. Do służby czynnej powołano też pewne kategorie żołnierzy marynarki i lotnictwa.

Z pogranicza indyjsko-pakistańskiego napływają sprzeczne informacje. Obie strony obwiniają się wzajemnie o prowokowanie incydentów. W piątek wieczorem pakistańska agencja prasowa podała wiadomość, w której oskarża Indie o ostrzelanie 11 wsi nadgranicznych i spowodowanie śmierci 47 mieszkańców.

Agencja podała także, iż w czasie operacji przeczesywania w górskim rejonie Czittagong, w Pakistanie Wschodnim, wojska pakistańskie zabiły 30 osób, które przeniknęły tu z Indii.

Delegacja działaczy oświatowych z NRD z wizytą w Łodzi

W Polsce przebywa z tygodniową wizytą 5-osobowa delegacja Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności na czele z z-cą kierownika Wydziału Oświaty KC SED — Sonją Mueller. Goście interesują się szczególnie systemem szkolnictwa w Polsce, wychowaniem ideowym, pracą polityczną z nauczycielami itd.

W dniu wczorajszym delegacja odwiedziła Łódź, składając wstępnie wizytę sekretarstwu KL PZPR — J. Chabalskiemu, który zapoznał gości z planami rozwoju Łodzi i pracą polityczną w środowisku nauczycielskim. Delegacja, której towarzyszy przedstawiciel Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — H. Świątkowski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KL PZPR — K. Kwiatkowski oraz kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi — H. Grenda — zwiędzia Szkołę Podstawową nr 159, Okręgowy Ośrodek Metodyczny, a po spotkaniu w Łódzkiej Katedrze Chorałowej ZHP uczestniczyła także w zbiorce harcerskiej (SL)

POGODA
Dziś zachmurzenie o charakterze zmiennym. Możliwa przelotna opad. Temperatura maksymalna ok. 12 stopni C. Wiatr dość silny zach. i płn-zach. Jutro zachmurzenie duże. Nieco ciepiej.

Dziś słońce zajdzie o 16.33, a jutro wzejdzie o 6.21. Imieniny: Seweryn i Ignacy.

Batalia o zwiększone dostawy

(Dokończenie ze str. 1)
nietwo pod koniec bieżącej pięcioletki mogło zwiększyć w stosunku do ub. roku, jak stwierdził w referacie min. rolnictwa — Józef Okuniewski, dostawy żywności wieprzowego o 26-28 proc., wołowego o 23 proc., mleka o 24-28 proc., a jaj o 14 proc.

Podstawowymi warunkami osiągnięcia tego celu jest — jak podkreślono na wstępie obrad: zmniejszenie dysproporcji w poziomie hodowli zwierząt między poszczególnymi województwami, rejonami i gospodarstwami, maksymalne zwiększenie produkcji pasz własnych w gospodarstwach, przechodzenie coraz większej liczby gospodarstw mających ku temu warunki na specjalizację w produkcji żywności wołowej lub wieprzowego oraz mleka.

W trwającej obecnie powszechnej dyskusji nad Wytężeniami na VI Zjazd PZPR szczególne zainteresowanie wzbudziły inicjatywy i zamierzenia rolników, mające na celu szybkie powiększenie produkcji rolnej, zwłaszcza zwierzęcej. Od tego bowiem, w jakim stopniu gospodarstwa chłopskie i państwowe zwiększą produkcję, a tym samym i dostawy na rynek, głównie mięsa, mleka, jaj, drobiu — zależy będzie urzeczywistnienie głównego celu polityki gospodarczej, jakim jest zapewnienie dalszego wzrostu poziomu życia ludzi pracy.

Na ogólnokrajowej naradzie aktywów rolnego w Kwidzynie zabrał głos i sekretarz KC PZPR — Edward Giersek. Wyraził on przekonanie, że tego rodzaju spotkania produkcyjnych rolników, naukowców i służby rolnej wejdą do tradycji i będą służyć upowszechnieniu naj-

szych doświadczeń w produkcji zwłaszcza zwierzęcej, a tym samym przyspieszeniu jej wzrostu w celu lepszego zaopatrzenia społeczeństwa w artykuły żywnościowe.

Grzegorz Korczyński — nie żyje

22 października br. po poważnym zabiegu operacyjnym zmarł w Algierze członek KC PZPR, ambasador PRL w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, Grzegorz Korczyński.

Intensyfikacja rokowań NRD — NRF

Rokowania NRD — NRF wejdą w intensywną fazę. Odbywają się one częściej i trwają zwykle po 2 dni.

Plata z kolejną rundą po podpisaniu porozumienia czterostonnego w sprawie Berlina zachodniego odbywa się w stołicy NRF — Bonn.

Negocjator NRD, sekretarz stanu Michael Kohl prowadził rozmowy w czwartek i będzie kontynuował je dzisiaj.

Występy Teatru Narodowego z Craiova

W naszym mieście od dwu dni przebywają aktorzy Teatru Narodowego z Craiova w Rumunii. Wczoraj zespół zaprezentował na scenie Teatru Powszechnego, z którym wiążą go więzy przyjaźni i współpracy, sztukę współczesnego dramaturga rumuńskiego Iona D. Sirbu — „Arka dobrej nadziei“.

Jak wynika z zarysu akcji i sposobu realizacji scenicznego dramatu Sirbu jest współczesnym moralitetem, sięga po wieczne problemy dobra i zła, życia i śmierci. Konflikty między Semem, Chamem i Jafetem rozgrywają się w parabolicznej scenarii, skomponowanej przez Vasile Buz, przedstawiającej połączenie tradycji i nowoczesności. Do tradycyjnego zestawu postaci z mitu o Arce, autor wprowadza jeszcze postać Ary, która ma się stać matką przyszłych pokoleń (o nią wiodą spór trzej bracia), a także postać Protosa — unaczynienie ewolucyjnego rozwoju ludzkości.

Współczesne analogie staną się bardziej czytelne, jeśli wspomnie, że Sem, to typ żądnej władzy tyrańca, Cham — zimnego, okrutnego naukowca i spośród trzech braci Ary wybił się Jafet — człowiekiem, jak byśmy dziś powiedzieli — sfrustrowanym, wyalienowanym.



Pod koniec sztuki Ary wypowiada słowa: „Będziemy się kochać na tej Arce, pod którą lepi śmierć. Wobec naszej miłości nie ostaną się Sem i Cham“.

Trudno oczywiście ocenić walory tego dramatu, dzieli go bowiem od nas bariera językowa. W Rumunii cieszy się on dużym powodzeniem, grało go kilka teatrów, obejrzało około czterech milionów widzów. Można

jednak sądzić, że sztuka dostarcza aktorom ciekawego materiału. Najbogatsza jest postać Jafeta, głęboko ludzka, skomplikowana. Świetnie też poprowadził ją aktor o wyraźnym, „charakterystycznym“ empiu — Tudor Gheorghiu. Ostryymi kontrastami nakreślił swe role Iancu Goanta — Sem i Ilie Gheorghie — Cham. Refleksyjna, poetycka rolę Ary objęła z nami w wspaniałym wykonaniu Georgety Luchian. Protosa grał Valer Dellakeza, zaś prostodusznych — Neogo i Noach — Vasile Cosma i Marina Bostea. Reżyser Calin Florian rozegrał sztukę zgodnie z jej charakterem, potoczył naciek na dyskusyjny ton dramatu.

Dziś w wykonaniu aktorów z Craiova obejrzymy szekspirowskiego „Ojca“.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Koszykarki ŁKS przed sezonem ligowym

Ustalony już został kalendarz spotkań pierwszej ligi w koszykówce kobiet. Łódź w tej dyscyplinie sportu reprezentowana będzie przez zespół ŁKS.

Oto terminy spotkań ŁKS, które odbędą się w Łodzi: 6-7. X. grymy ze Spójnią z Gdańska, Na drugą kolejną trzeba będzie

po czekać aż do 20-21. XI, na mecze z AZS Poznań. W grudniu spotkamy się 4-5 oraz 18-19 z Wisłą i Lechem z Poznania.

Rozgrywki są pomyślane w ten sposób, że od razu po pierwszym spotkaniu następnego dnia grać będziemy spotkania rewanżowe. Tak więc w sumie mied będziemy w tym roku osiem spotkań ligowych. Wszystkie spotkania odbywać się będą w pięknej hali ŁKS przy Al. Unii.

Można więc śmiało powiedzieć, że ostatnie tygodnie bieżącego sezonu stać będą pod znakiem rozgrywek w pięć koszykowej zespołu zawodniczek ŁKS.

Hokeiści ŁKS pauzują

Dziś i w niedzielę 23-24 października odbędą się kolejne rundy rozgrywek mistrzowskich i ligi hokejowej. Hokeiści ŁKS tym razem będą pauzować. Odpocznętek ten po trudach pięciu kolejnych spotkań mistrzowskich z trudnymi przeciwnikami z pewnością przyda się łódzkim zawodnikom. W poniedziałek i wtorek ŁKS rozegra dwa towarzyskie spotkania ze Szwedami.

W pięciu spotkaniach o mistrzostwo ekstraklasy spotkają się: Pomorzanie — Bałdon, GKS Tychy — Podhale, Unia — Polonia, Zaglebie — Legia, Naprzód — GKS Katowice. (m)

Uwaga motocykliści

Na zlecenie Oddziału Łódzkiego PZMOT w Łodzi — Gwardia organizuje w niedzielę, 24 bm. kolejny eliminacyjny rajd motocyklowy o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Zbiórka zawodników o godz. 9 na stadionie „Orla“ przy ul. 22 Lipca 71.

Czekamy na olimpijskie medale lekkoatletów

Lekkoatleci Polski na przestrzeni wielu lat zdobyli w sumie 26 medali olimpijskich na 99 wywalczonych w sumie. Znajdują się oni na pierwszym miejscu przed bokserami — 24, ciężarowcami — 12 i szermierzami — 11. W drugiej grupie znajdują się dyscypliny mające 4, 3, 2 i po 1 medalu.

Przypomnijmy sobie nazwiska tych lekkoatletów, którzy zdobyli dla Polski złote medale, a było ich 9: Konopacka, Kusociński, Walasiewiczówna, Krzesińska, Szmidt (2), sztafeta kobiet 4 x 100 m., Szewińska i Krzyszkowiak. Ponadto zdobyliśmy 9 srebrnych i 8 brązowych. Bilans jak na nasze możliwości jest wspaniały.

Nasuwa się pytanie ile do tej szkatuły przybędzie nam medali w Monachium? Jaka jest sytuacja w naszej lekkoatletyce i jakie mamy możliwości?

Są konkurencje w których mamy niewątpliwie poważne szanse na zajęcie czołowych miejsc. Przede wszystkim liczyć chyba można poważnie na obie nasze oszczepniczki. Obojętne czy Jaworska, czy Gryziecka staną na najwyższym podium, ale w rzucie oszczepem kobiet w tym sezonie uzyskiwałyśmy najlepsze wyniki i tandemem Polski stał się sławny na wszystkich stacjach.

Z pewną obawą i poważnymi zastrzeżeniami mówimy o Komarze. W kuli mogą dziać się nieoczekiwane i przez nikogo nie spodziewane wydarzenia. Konkurencja jest wyjątkowo wyrównana.

Jeden z trzech medalistów wywalczył nasz 400-metrowy tak w biegu indywidualnym jak i w sztafecie. Może powie sobie któremuś z naszych plotkarzy, skoczków czy biegaczy i na tym chyba perspektywa medalowa zamknie się.

Pozostaje do rozwiązania jeszcze jedna wielka tajemnica. Start naszych plotkarek i udział w igrzyskach Ireny Szewińskiej. Wydaje się nam, że mimo olbrzymiego zaangażowania tej wysmienitej lekkoatletki i systematycznego wzrostu poziomu notowanego w tym sezonie, konkurencja w sprintach i w skoku w dal będzie wyjątkowo silna. Może rzeczywiście szkoda, że Szewińska nie zdecydowała się poprosić o szczęścia w biegach na 400 m, względnie specjalizować się w pięcioboju, ale to już jej osobista sprawa i jej trenerów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszyscy nasi kandydaci na wyjazd do Monachium miesiące dzielące od startu olimpijskiego spędzą na przeprowadzaniu nowoczesnego i systematycznego treningu. Tym razem

Łodzianie w kadrze narodowej

PZKOL ustalił skład kadry narodowej kolarzy torowych i szosowych.

Z okręgu łódzkiego do kadry powołano: A. Beka, J. Grabarkę, B. Godrasa, J. Glowackiego, J. Kaczmarka, P. Kaczorowskiego, J. Kotlinskiego, M. Nowickiego, S. Rubina, A. Pierzynskiego, B. Kręczyńskiego, W. Raczynskiego, St. Szymczaka i R. Tyszkiewicza.

Tak więc mamy 14 kadrowiczów. Z grupy tej wyłonieni zostaną olimpijczycy, którzy pojedą do Monachium. Nie bez szans są tu również łódzcy zawodnicy.

Start uczy pływać dzieci

Start informuje, że codziennie w sekretariacie przy ul. Teresy, przyjmowane są zapisy dzieci na naukę pływania.

Zgłaszać się mogą rodzice dzieci, którzy są w wieku od 5 do 12 lat. Warto skorzystać z tej okazji i zgłosić swoje pociechy na naukę pływania.

Szachy

W Włosie odbywają się mistrzostwa drużynowe Polski w szachach. W imprezie tej udział biorą dwie drużyny łódzkie, startujące w następujących składach:

START: A. Luczak, H. Podolski, W. Matkowski, J. Gadalski, R. Wołyni, R. Zgorzelski, B. Redlich i A. Helwig.

ANILANA: W. Balcerowski, T. Zółtek, R. Grzelek, J. Zachut, A. Najdekier, P. Gałązka, W. Świeć i G. Smacinska.

Łodzianie mają już odniesionych kilka zwycięstw. Szachoci Startu wygrali ze Startem Katowice 4,5:3,5 pkt. Natomiast Anilana pokonała Hutnikę 5,5:2,5 pkt.



Zakład Przemysłu Dzielniarskiego „Kalina” na Nowych Sadach, częściowo już pracujący, ma zostać oddany do użytku w czerwcu przyszłego roku. Usterki budowlane w działającej już dziennej i hali konfekcyjnej nie stanowią większego problemu, oczywiście na tle innych inwestycji.

W ciągu ostatniego tygodnia inwestor dostrzegł pewne zahamowanie tempa prac w stosunku do tempa wrześniowego. „Przebud” kontynuuje prace przy budowie farbiarni i budynku usługowego. Wszystko jak do tej pory mieści się w zasadzie w harmonogramie.

Złoga „Chemobudowy” zakończyła prace niwelacyjne przy budowie zakładu przed teksturowanych na Dąbrowie. W najbliższych dniach przystąpi do wykopów pod stropy fundamentowe. Należy się liczyć z tym, że niebawem zaczyna wyrosnąć konstrukcja. Jak do tej pory stosunki pomiędzy inwestorem i wykonawcą należą do poprawniejszych. Teksturowania — to I etap (koniec w 1974 r.) większego zamierzenia. Etap drugi — to dziennej i farbiarni.

„Polanin” — to kombinat (przedsiębiorstwo) wytwarzający także na Dąbrowie. Termin oddania w 1973 r. Gene-

Jak co tydzień zaprosiliśmy do redakcji ludzi związanych z dziedziną, która była w ubiegłym tygodniu przedmiotem dyskusji naszych Czytelników w ramach naszej niestającej ankiety „Zastanówmy się!” Tym razem zaprosiliśmy wiceprezesa LKKFIT W. SKUPIENSKIEGO, dyrektora XXVI LO H. KONARZEWSKIEGO i piłkarza LKS — J. MSZYCE. Wspólnie z przedstawicielami redakcji zastanawiali się oni nad stanem łódzkiego sportu, jego miejscem w Polsce i możliwościami wyjścia z aktualnego impasu.

Właściwie wszyscy uczestnicy dyskusji byli zgodni co do tego, że ci Czytelnicy, którzy wyrażali swe zaniepokojenie i niezadowolenie z tego, co się dzieje na łódzkich boiskach mają pełną rację. W porównaniu z możliwościami łódzkiego sportu, z jego bazą, kadra trenerską i zawodnikami, zbyt mało jest powodów do radości, do zadowolenia z wycieczek w łódzkich sportowców.

ZAPLECZE W SZKOLE

Szukając dróg poprawy, zastanawiając się nad nowymi perspektywami rozwoju łódzkiego sportu zwracano, co jest całkowicie naturalne, oczy na szkoły. Tam przecież powinni rodzice się przysilić, oлимпийscy — sportowcy wyczynu na najwyższym poziomie.

Jeśli nawet nie można się zgodzić z tymi opiniami, które postulowały zwrócenie w f. jako przedmiotu z matematyki, czy fizyki, a w niektórych listach znaleźliśmy nawet propozycje „matyry z gimnastyki”, to przecież jasne jest dla każdego, że sport powinien być niezwykle ważną dziedziną życia szkoły. Że właśnie w szkole powinno się wytworzyć pierwsze nawyki i wykształcić zamiłowanie do sportu.

Dlatego tak ważne jest aby kierownictwa szkół poróżniły znaleźć formy nagradzania uczniów — sportowców tak jak się nagradza zwycięzców olimpiad matematycznych czy podkłada się zasługi chóru szkolnego. Jeden z uczestników dyskusji, dyrektor Konarzewski, kieruje jedną z najbardziej usportowionych szkół, która jest prawdziwą gwiazdą na szarym firmamencie łódzkiego sportu szkolnego. Zwrócił on uwagę na brak konsekwencji w postępowaniu, na nieustanne roz-

ZASTANÓWMIY SIĘ!

plywanie się odpowiedzialnością przy niepowodzeniach lub wręcz kompromitacjach.

Pisano sporo — powiedział on m. in. — o kompromitacji jak był występ lekkoatletów na spartakiadzie młodzieżowej (tylko jeden brązowy medal). Ale nikt nigdzie nie napisał, że przecież ktoś za przygotowanie tych lekkoatletów odpowiadał i powinno się wyciągnąć wnioski z tak źle wykonanej pracy.

Obok tzw. sportu szkolnego istnieje naturalny podchoronny i dziewcząt do ruchu, do zabawy. Nie zawsze jednak mają oni się gdzie wyciecz. Oto przykład jeden z wielu. Boisko „Miejska” z nieskazitelnie zeloną murawą, boisko bez ludzi, a tuż obok dziesiątki dzieci i młodzieży biega po pustym placu ku skrajnej kuli i nikt nie pomyśli by te gromady wpuścić na boisko, przyrządzić im, wyłowić najlepszych.

Niezwykle słuszne było stwierdzenie W. Skupieńskiego, kiedy mówił o właściwym rozumieniu swego roli przez kluby, które, które powinny stawiać się na młodzież, gdyż szanse na awans mają wyłącznie udolnione jednostki, które z takich właśnie klubów trafić mogą do reprezentacji. Droga zespołu z B-klasy do I ligi jest w zasadzie niemożliwa, a w najlepszym razie b. długa.

Jednym z warunków poprawy niewesołego stanu łódzkiego sportu jest poprawienie atmosfery na linii szkoła — klub. Jak dotąd nie jest ona najlepsza, sporo tam wzajemnej nieufności a przecież chodzi właśnie o to by szkoła była naturalnym zapleczem dla klubu, by co bardziej zdolni mieli możliwość dalszego rozwoju.

WARUNKI DLA WYCZYNU

Sport wyczynowy, to przede wszystkim rekordy i medale, zwycięstwa i wielkie wydarzenia. Rywalizacja staje się coraz silniejsza, wyniki coraz bardziej wybitne, o sukcesy coraz trudniej. Istnieje więc, wszyscy to rozumieją, potrzeba uruchomienia wszelkich środków,

by wyniki były coraz lepsze.

Jak jest u nas? Jak te sprawy wyglądają w LKS, w sytuacji, gdy dla I-ligowców nie ma pozbawiania, gdy walczy się o stawkę najwyższą, o mistrzostwo Polski. Wezmijmy pierwszy z brzegu przykład, może nie najistotniejszy, ale charakterystyczny — brak masażysty. Nie odczuwa się potrzeby zaangażowania psychologa. Zaangażowanie masażysty jak nam wiadomo, nasuwa pewne trudności, ale przecież na całym świecie wszyscy sportowcy korzystają z jego usług.

Bardzo ważną rolę spełniać powinien w klubie psycholog. On w porozumieniu z trenerem będzie wiedział, jak się czuje dany zawodnik i jak trener ma „dawkować” mu trening. Od samopoczucia zawodnika w dużej mierze zależy powodzenie całego zespołu.

W czasie dyskusji poruszono również sprawę należytego wykorzystywania przerwy w meczach. W innych klubach do dyspozycji piłkarzy są butle z tlenem, korzystają oni z wysoko kalorycznych napojów pomagających regenerować siłę, a u nas piłkarze dostają szklankę herbaty z cytryną, względnie bez. Uwaga ta jest jak najbardziej słuszna i trzeba rzeczywiście umożliwić piłkarzom dobre wykorzystanie 15-minutowej przerwy, by nie ograniczać się do kąpieli trenera i zdjęcia butów.

Skoro jesteśmy przy piłce nożnej, to warto nadmienić, że na całym świecie treningi przeprowadzane są wyłącznie z piłką. Kondycję, szybkość, zwinność wyrabia się z piłką u nogi, a wtedy nie przeszkadza ona zawodnikowi podczas meczu. Jak bardzo jest to ważne przekonaliśmy się m. in. w czasie ostatnich spotkań międzynarodowych z NRD. Nie biegała ona chyba szybciej bez piłki niż to chybą z nią.

JAK UCZYĆ?

W wielu krajach, m. in. w NRD, istnieją — szkoły podstawowe ze specjalnością piłkarską, gdzie chłopcy 6-letni uczą się abecadki piłkarskiej równocześnie z tym w elementarzu. W wieku 14 lat po opanowaniu podstawowych umiejętności piłkarskich trafiają do klubów. U nas dzie-

je się niestety całkiem inaczej! — do klubów przychodzi młodzież surowa.

Jest jeszcze ważny moment. Zdarza się często, że pierwszoligowy zespół uzupełniany jest juniorem. Zdaniem dyskusyjantów, zanim junior dozna się wyróżnienia powinien przed tym grać w zaprzyjaźnionym klubie na niższym szczeblu. I tak np. co zdolniejszy junior, który może być brani pod uwagę do pierwszej drużyny powinien sezon a nawet i dwa, grać we „Włókniarzu”, względnie w Widzewie. Hartuje ich to, przyzwyczajają do twardej walki i występu przed publicznością.

ZNACZENIE DOPINGU

W sporcie wyczynowym reakcja publiczności, czyli tak zwany doping, to 50 procent powodzenia. U nas nie jest z tym najlepiej, o czym mogliśmy przekonać się podczas meczu z Szombierkami — wprowadzono na boisko Polaka. Jeszcze nie kopną o piłki, a już obruczo-no go wyzywkami. Tymczasem na wielu stadionach świata publiczność potrafi nagrodzić oklaskami ładne wykonanie przeciwnika, sprytną podanie czy odebranie piłki.

Dlatego marnują się u nas wybitne talenty sportowe? Często mówimy, że ten i ów zawodnik doskonale zapowiada się, że wyróżnie z niego gwiazdor sportowy na miarę Pelego, a po krótkim czasie talent ten zaczyna gasnąć i dobrze zapowiadający się sportowiec ginie z pola widzenia. Po prostu wyczeruje się on z czynnego życia sportowego. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że zawodnika tego przedławiamy treningami, odbieramy mu chęć do sportu.

Jak wynika z tych spostrzeżeń, pozostaje nam bardzo wiele do zrobienia. Można jedynie na pocieszenie dodać, że Hezyny na wyjazd do Sapporo i do Monachium przyniosły 10 łódzkich reprezentantów. Bez tego bardzo poważnie osiągnięcia nie notowane jak dotychczas w żadnych Igrzyskach Olimpijskich. Na sukcesy naszych drużyn — LKS, Startu, Włókniarza (Pab.) i innych wypadnie jeszcze poczekać.

Notował: J. NIECIECKI

RAPORT TYGODNIA



ralnym wykonawcą jest Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Obecnie zabezpiecza się część zmontowanej już hali, po to, by móc ją prowizorycznie ogrzać i prowadzić dalsze prace wewnątrz zimą. Prace są opóźnione. Na posiedzeniu Rady Budowy z 19 października, inwestor i wykonawca podjęli mimo to decyzję o rozpatrzeniu możliwości przyspieszenia terminu oddania całości o 2 miesiące. LPBP nr 1 skierowało na tę budowę dodatkowych trzech spośród najlepszych swoich kierowników budowy. Podkreślić należy i pomoc inwestora w postaci brygady z Torunia. (AP)

W końcu roku zakończony zostanie I etap budowy zakładu tekstylno-konfekcyjnego „Teofilów”. W przyszłym roku powinniśmy otrzymać 2 mln metrów tkanin dzianinopodobnych. Ekipa monterów francuskich ustawiła w hali dziennej maszyny, które od 1 października docierają do Łodzi. 4 maszyny teksturowane, 10 szedekarek okrągłych, 4 maszyny raszlowe — oto aktualny stan posiadania kombinatu. Budowlani (generalny wykonawca — „Chemobudowa”) w zasadzie wywiązują się ze swych zadań. Niemniej przekroczyli wiele terminów, spóźniając m. in. prace wykończeniowe. Najbardziej niepokojące i kompletne dezorganizujące wszelkie zamierzenia próba rozruchu jest opóźnienie prac w komorach klimatyzacyjnych i nieprzystąpienie do izolacji ciągów ciepłowniczych — za co odpowiada „Instal”. (IW)

Już od dawna „odgrazali” się ze powieścią co im leży na sercu i wstydzie, że dorzuca i oni swoje trzy grosze do powszechnej dyskusji nad problemami rozwoju społecznego i gospodarczego kraju — dyskusji, w której nie może i nie powinno zabraknąć głosu tak poważnej przecież rzeszy łódzkich studentów.

Sek tylko w tym jaki to będzie głos? Jak dalece odważnie, stanowczo, mądrze przedstawia swoje bolączki, kłopoty i projekty, swoje — tak ważne przecież dla nich, dla miasta (i nie tylko) sprawy łódzkiej społeczności akademickiej. A jest przecież o czym mówić w tym środowisku i mam nadzieję nie tylko po to, aby przelewać z pustego w próżne. Leżą przede mną, przysłane do redakcji przez Radę Okręgową ZSP w Łodzi, „propozycje tematyczne do dyskusji przed VI Zjazdem PZPR w łódzkim środowisku akademickim”.

Czytam te propozycje nie jako próbę sżylwego ustalenia dyskusji, ale jako apel do braci studenckiej o odważność i pełną, rzetelną ocenę akademickiej społeczności — jako zestaw celów pod obrządk studenckiej krytyki, której wagę i intensywność kto trzeba zauważy i oceni jak trzeba.

Uważamy — ośmia więc działacze z Rady Okręgowej — a sądzę, że nie wyprą się tego sądu i ich koleżdy studenci z poszczególnych łódzkich uczelni — że winnymi wypowiadając swój pogląd na temat możliwości zatrudnienia, skrócenia stażów pracy i postawienia przed młodym pracownikiem jasnej perspektywy awansu zawodowego i społecznego. Uważamy, że obecny system stypendialny

„Śmiało i z głową”

— mimo wielu elementów pozytywnych — nie sprzyja, generalnie rzecz biorąc, prawidłowej regulacji zatrudnienia absolwentów. Zakłady pracy nie wywiązują się z przyjętych zobowiązań, a mechanizm rozdziału stypendiów zmusza niejednokrotnie studentów do dokonywania wydatków niezgodnych z zainteresowaniami i planami życiowymi. Należy dążyć do szybkiego ujednoczenia systemu stypendialnego oraz jasnego opracowania jego podstaw i zasad. Należy stworzyć i sformułować jasne wytyczne nowego planu zatrudnienia, uwzględniającego realne możliwości studenckie i sytuację na rynku pracy. Szerokiej dyskusji wymaga reforma programów nauczania w szkole wyższej. Należy przeciwstawiać się wprowadzaniu nieprzemysłanych innowacji, nadmiernemu przeciążaniu obowiązkowymi zajęciami (niejednokrotnie do 10 godzin dziennie), skracaniu czasu studiów przy jednoczesnym rozszerzaniu programu, wprowadzaniu kłopotliwych przepisów administracyjnych itd. Rzućmy tu na papier za ledwie część problemów i bolączek — nurtujących łódzkie środowisko akademickie, o których przypominały „wytyczne” Rady Okręgowej ZSP.

Czy będą mieli co do nich dodać studenci, zabierający głos w dyskusji — nad tymi właśnie sprawami — w swych indywidualnych uczelnianych Czytelników — ośmia mówić, uwierzyć, że akurat tym razem to gadanie przyniesie oczekiwany skutek — ma nadzieję i sen? Nie wiem. Dzielnice z ZSP apelują do swoich kolegów: „Nie bójmy się dostrzegania i wytykania istniejących mankamentów, zabierajmy otwarcie głos na wszystkie nurtujące i bolące tematy związane z naszą nauką, pracą na uczelni i poza nią...”

Właśnie — nie bójmy się. Ale zarówno odważnej krytycznej oceny tego co dzieje się, szkoli, jak i próby wzięcia na własne barki ciężaru naprawy, szukania dróg wyjścia z impasu — myślenia i działania, a nie tylko gniewnej czy żalostnej skargi. I aż korci mnie żeby zacytować w tym miejscu Wojciecha Zukrowskiego piszącego niedawno w „Widnokrągach”:

„Posłuszni, cisi bardzo są w ocenie, ale wyżej bym stał w ich ocenie, niż w ich przykrych prawdach, bo im na czymś — poza swoim interesem — zależy oni się jeszcze chcą narazić przedłożonym. Po prostu myślą twórczo — nie tylko — czekają. Tym trzeba dać szansę, spośród nich wybierać. Uczelnie ukończyli studia, często przetarli się w świecie, podpatrzyli niejedno, zwłaszcza z zakresu organizacji pracy i produkcji, raz ich improwizacja i staroświeckość. Trzeba ich wszczepiać w nowe gałęzie przemysłu”.

Święta prawda. Oby tylko trafili w ręce uczących, solidnych, równie jak oni pełni zapału i ambicji — o grodników... (SL)



Harcerze i junacy OHP, przebywający na obozach w Siedlisku (woj. zielonogórskie) od 7 już lat pracują społecznie przy odbudowie spalonego w czasie wojny pięknego renesansowego pałacu — obiektu zaliczanego do zabytków i klas. Harcerze wyremontowali poprzednio na tym terenie dwa obiekty, w których zorganizowane zostały schroniska młodzieżowe. (Ch)

Na zdjęciu: Fragment pałacu w Siedlisku. CAF — Gawatkiewicz

złowy organ koncertu Springera „Die Welt”, zamieszczył kilkudziesięciowerszową notatkę na temat uroczystości beatyfikacyjnych ojca Maksymiliana Kolbego w Rzymie. Jest oczywiście dziełem przypadku, chociaż odpowiada całkowicie nym politycznej „Die Welt”, że na tej samej stronie dziennika znalazły się także informacje jak: powołanie związku b. SS-owców który stużył w dwulki „Das Reich”, zjazd zielonogórski w Ham. burgu, „ankieta” przez Polskę czwartę — cześć terytorium Niemiec” i wiele innych.

„Die Welt” zmuszony był wprowadzić zamieszczone informacje o uroczystościach beatyfikacyjnych, lecz jednocześnie ba się czwartej, gdzie zamieszcza się komentarze polityczne, podespieszli zamieszczyć artykuł pt. „Polska „inwazja” na Rzym stanowi nacisk na Watykan”. Czytelnik dowiaduje się z tego artykułu, że ceremonia beatyfikacyjna została wykorzystana przez polską stronę do „kościelno-politycznych i politycznych” celów. Autor odnotowuje przybycie licznych patników polskich do Rzymu i wyraża obawę, że polska hierarchia kościelna może wykorzystać fakt bea-

Prowokacyjne konteksty

tyfikacji i przybycia licznych pielgrzymów do Rzymu w celu uregulowania problemu administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Na zakończenie i na pocieszenie czytelników „Die Welt”, autor artykułu powołując się na „odpowiedzialne czynniki” w Watykanie zapewnia, że uregulowanie tej sprawy nie nastąpi przed ratyfikacją układu między Polską i NRP.

Nie ulega wątpliwości, że ośrodki wojującego nacjonalizmu i szowinizmu w Niemczech zachodnich, które z reguły noszą przydomek „chrześcijańskich”, poczuły się wyrażnie zaniepokojone beatyfikacją o. Kolbego. Informacja na ten temat frzytuje się na różne sposoby, pocieszając się m. in. tym, że o. Kolbego ogłoszono tylko błogosławionym, ale nie męczennikiem. Beatyfikacja o. Kolbego jeszcze raz rzuciła snop światła na dwuznaczny postawie tych partii politycznych, które mianują się chrześcijańskimi, a które nie mogą nawet po 26 latach od zakończenia wojny zająć jednoznacznego stanowiska, potępiającego hitleryzm.

Różnorodne naciski na biskupów, obradujących w Bazylice Świętego Piotra, wzmaga się z dnia na dzień.

STANISŁAW MARKIEWICZ

T. DERLATKA

Co dalej z celibatem?

Widać tu pośpiech i gorączkowość. Kwestia kryzysu instytucji kapłańskiej, rozpatrywana dotychczas na Synodzie, wydaje się widocznie zwierchnikiem Kościoła kwestia nadzwyczaj pilną. Pracowitość uczestników Synodu, konkretnych wyników jednak nie przyniosła. Synod nie znalazł rozwiązań, które mogłyby skutecznie zaradzić kryzysowi urzędu kapłańskiego i służby przystosowaniu duchowieństwa do warunków współczesnych. W pierwszej fazie dyskusji problem utopiono — jak określała to niektórzy reformatorzy katolicki — w zawiłych rozważaniach teologicznych, nie było za to gruntownej analizy socjologicznej kryzysu, przeżywanego przez duchowieństwo i Kościół w wielu krajach świata. Takie analizy nie ma ani w roboczym dokumencie sy-

szczegółowych wskazań praktycznych. Jako temat numer 1 wyłoniła się tutaj kwestia celibatu, mimo że w wspomnianym dokumencie synodalnym kwestia ta potraktowana jako tabu. Na pewno nie było intencją ojców i kurii rzymskiej rozwijanie obszernej dyskusji nad celibatem. Paweł VI bowiem już niejednokrotnie bezkwestyjnie oświadczył, że celibat jest zasadą niewzruszoną — jednakże naciski na ojców Synodu ze strony wielu duchownych, którzy chcieliby się ożenić, są tak duże, iż o dyskusji nad tą drażliwą kwestią nie mogli się uchronić. Stanowiska ojców Sy-

nodu wobec kwestii celibatu są różne. Jedni uważają, że obowiązek celibatu powinien być bezwzględnie zachowany, a dyskusja na ten temat przetrwana. Drudzy opowiadają się za dopuszczeniem do kapłaństwa dojrzałych ludzi żonatych, są jednak przeciwko zezwoleniu na zawarcie związku małżeńskiego przez księży już wyswięconych; inni

wreszcie, najbardziej radykalni, są za zniesieniem obowiązku celibatu i przekształceniem go w instytucję dobrowolną. Za dalszym kontynuowaniem dyskusji, kwestionującej zasadę obowiązkowego celibatu, opowiedział się znany zwolennik odnowy Kościoła, kardynał belgijski Suenens. Podkreślił on, że w Kościele należy zapewnić absolutną wolność dyskusji nad problemem celibatu. Zapropozował ponadto, aby wszystkie episkopaty narodowe utworzyły specjalne komisje, prowadzące wyłącznie studia nad celibatem.

Jak usługa, to usługa...

Utrapienie małych napraw

Co zrobić, gdy w starej metalowej bransoletce zepsuł się zameczek, a następnie zginął? Nasza Czytelniczka p. Barbara Kaczmarska (adres znany redakcji) udala się z taką zepsutą bransoletką do Spółdzielni „Metaloplastyka” przy rogu ul. Narutowicza i Piotrkowskiej, która jak sama nazwa wskazuje, powinna zajmować się podobnymi naprawami. Niestety, punktu tego przyjmują tylko do reperacji wyroby ze... srebra, a nie z metalu.

„Mamy poważne wadliwość — pisze w liście do redakcji p. Barbara Kaczmarska — czy inaczaj reperuje się a właściwie przymocowuje zameczek do srebra, niż do metalu. Czy przypadkiem nie wchodzi tu w grę mała opłacalność tej reperacji? Co mam zrobić? Wyrzucić ładną bransoletkę tylko dlatego, że nie jest srebrna?”

Ta sama Czytelniczka opisuje kłopoty swojej koleżanki, tym razem z bransoletką złotą, kupioną w „Jubilercze”, u której zginął cieniutki łańcuszek ze złotą, na którym była przymocowana kuleczka. W żadnym z punktów usługowych prywatnych i państwowych nikt nie chciał dorobić łańcuszka, bo podobno brak złota. Bransoletka straciła wygląd bez wisiorka i wraz z kuleczką leży schowana w szufladzie. Nasza Czytelniczka wstał więc, czy usługa za rzeczywiście dla ludności, bo przecież przeciętnie zarabiający człowiek będzie się chciał udać do punktu usługowego. Te zaś w pogoni za rentownością, odmawiają przyjęcia drobnych,

wymagających niewiele pracy, usług.

Zresztą przykład z bransoletką nie jest dynamicznie odosobniony. Spróbujcie w Łodzi oddać na poczekaniu do naprawy damski pantofel, w którym urwał się obcas. Nie jest to bynajmniej sprawa taka prosta, jakby się wydawało. Bo oto inna nasza Czytelniczka Janina K. (nazwisko i adres znane redakcji) w ubiegły wtorek — 19 bm. — około godz. 19, z urwanym obcasem w jednej ręce i pantofelom w drugiej weszła do szewca przy Pl. Wolności (niedaleko, ul. Obr. Stalingradu) z prośbą o pomoc. Właściciel tego go zakładu, stanowczo odmówił tej nie wymagającej przedłużonego zachodu drobnej naprawy. Dopiero „złowił się” nad naszą Czytelniczką pracownik tego zakładu i na poczekaniu przysłał obcas. Usługa kosztowała 5 zł. Nic więc dziwnego, że była niemiła dla właściciela zakładu szewskiego.

Podobne kłopoty ma wielu, gdy np. w walizce urwie się rączka, rozpruje się rękawicz-

ka skórzana, polecą oczko w pończochach czy też chcemy na poczekaniu uprasować spodnie, albo skrócić białeczkę. Z reguły punkty usługowe nie chcą nawet słyszeć o wykonywaniu w tymże samym dniu tego rodzaju drobnych usług.

Nic więc dziwnego, że w czasie spotkań w redakcji z ludźmi odpowiedzialnymi za działalność usługową w naszym mieście, z przedstawicielami Wydziału Przemysłu i Usług Prez. RN m. Łodzi, Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, Państwowego Przemysłu Terenowego i Izby Rzemieślniczej, poświęciliśmy tej sprawie wiele uwagi. Obiecano nam wówczas, że drobne usługi i sprawa ich błyskawicznego wykonywania będą w najbliższym czasie szczegółowo rozważane. Mają powstać w Łodzi specjalne pozostawia usługowe, zwłaszcza w pobliżu dworców, gdzie na poczekaniu można będzie m. in. uprasować spodnie, zreperować obuwie, czy też zacerować odzież.

Zanim jednak zostanie uruchomione tego rodzaju pogotowie usługowe należy już dziś od razu, wychodząc naprzeciw słusznym postulatam klientów tam, gdzie to jest tylko możliwe, wykonywać szybko drobne naprawy, bez względu na to, że za taką usługę płaci się zaledwie 5 czy 10 zł.

JERZY KRASKOWSKI

Nasz błyskawiczny konkurs

Co jest na DRODZE?

Uczestnicy akcji DROGA — Dobra Robota Gospodarzy, zuchy i harcerzy, którzy jutro, w niedzielę — 24 bm. — o godz. 10, przystąpią do realizacji zobowiązania podjętego przez Chorągiew Łódzką im. Bohaterskich Dzieci Polskich na cześć VI Zjazdu partii, mogą wziąć udział w błyskawicznym konkursie na temat znajomości przepisów ruchu drogowego. Organizatorami konkursu są: Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP, redakcja „DL” i Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia. Dziś, w sobotę, w dzienniku lokalnym Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia zostanie nadana pierwsza część zadań konkursowych dla harcerzy ze szkół podstawowych i średnich. Drugą część konkursu dla harcerzy oraz dla zuchów wraz z kuponem zamieszczamy poniżej.

MŁODZIEŻ STARSZA

1. Wymień w poprawnej kolejności zasady pierwszeństwa przejazdu.
2. Do jakiej kategorii należy znak „stop” i co on oznacza?
3. W oparciu o zasady pierwszeństwa przejazdu, wymień kolejności przejazdu pojazdów na rysunku nr 2.

MŁODZIEŻ MŁODSZA

1. Podaj różnicę między wymianianiem, a wyprzedzaniem.
2. Kiedy dozwolona jest jazda dwóch rowerów obok siebie?
3. W oparciu o zasady pierwszeństwa przejazdu, wymień kolejności przejazdu pojazdów na rysunku nr 1.

ZUCHY.

1. Pomaluj znak na rys. nr 3 na właściwy kolor.
2. Dziewczynka idzie prawą stroną poza terenem zabudowanym (rys. 4) Pytanie: jeśli dziewczynka idzie prawidłowo, pomaluj jej sylwetkę na kolor zielony, jeśli nieprawidłowo — na kolor czerwony.
3. Rysunek sygnalizatora świetlnego (nr 5). Pytanie: pomaluj właściwie rysunek i skreśl światła lub światło, przy którym nie wolno wejść na jezdnię.

KUPON dla uczestników konkursu akcji DROGA

Imię i nazwisko :

.

Adres

.

Po wycięciu kuponu uczestnicy konkursu dołączają na kartce pisemną odpowiedź i z rysunkiem składają kopony w niedzielę 24 bm. w komendzie macierzystego hufca ZHP wraz z meldunkiem o wykonaniu czynu zjazdowego, polegającego na inwentaryzacji m. in. braków zadrzewienia, oświetlenia, znaków drogowych na terenie całego miasta. Kopony konkursowe zuchów i harcerzy, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytania, wezmą udział w losowaniu nagród. Wzręcenie nagród nastąpi na imprezie sumującej akcję DROGA. (J. Kr.)



Z ukosa

Czy to jest handel,

I na cóż zarządzenia, daczycie, uchwały, przyrzeczenia?... Sam minister handlu wewnętrzznego był uprzejmy zapewnić nas kilkakrotnie, że się wytepi „ogniem i żelazem” te różna karteczki: „Wysłałam na chwilę”, „Zaraz wracam”, „Przyjdzie towaru...”

A juści, panie ministrze!... Oto sklep serowarski przy ul.

Piotrkowskiej 101. Godzina 18, dnia 20 bieżącego miesiąca. Prośno byś klientie, którego się namawiało i namawia do zwiększonego spożywania serów, chciał nabyć te delioje. Na drzwiach napisano „jak wól” choć zwykłym ołówkiem na liwym papierze: „Z powodu choroby sklep czynny tylko do godz. 18”. Nawet nie przeprosił... Następnego dnia napis wykonany „w ołówku” zamieniono na inny, bardziej estetyczny, sporządzony czerwonym atramentem. Wszakże i papier i charakter pozostały podle... A w oświetlonym wnętrzu dwie panienki w białych fartuchach, na oko zdrowiuteńkie jak rydze, krzątały się raczo przy porządkowaniu ład. Może toczyła je jakaś nie rzucająca się w oczy choroba: trad, przepuklina, czy też ciężki atak odisków?! Ha, tego się nie dowiemu...

Podobnie jak i nie dowiemy się jaki to artysta — liternik pięknie, choć też ołówkiem, wykaligrafował personelowi sklepu MHD przy ul. Piotrkow-

Czy to jest bimbanie...

skiej za Nawrot, sprzedającemu części radio-telewizyjne, kartkę: „Wracam za chwilę”! Wywieszoną od czasu do czasu ku utrapieniu klientów i uciezce złośliwcow, szczególnie tych którzy „programowo” nie wierzą, by się w pracy łódzkiego handlu mogło cokolwiek zmienić na lepsze.

Proponujemy, wobec tego, iż przypadki tym podobne występują niestety nagminnie, aby władze handlowe obok dyplomów za osiągnięcia w pracy poszczególnych sklepów, przydzielali (niezależnie od dotychczas stosowanych metod zwalczania zła) tytuły „przodowników bimbania” i zmuszali personel do wywołania ich na widocznych miejscach...

J. POTĘGA

NA POLKACH KSIĘGARNI

PROZA

G. Górecki — Gospoda w Liesetali. MON 1971 r. str. 180.

B. Petecki — W połowie drogi. Czyt. 1971 r. str. 245, 216.

J. I. Kraszewski — Dwie królowe. LSW 1971 r. str. 450, 216.

HISTORIA

M. Langiewicz — Pisma. WLit WLit 1971 r. str. 440, 216.

Malarstwo Zygmunta Hyżego



Zygmunt Hyży urodził się na Białych. Nie była to wówczas dzielnicą malowniczą. Niemniej Hyży, wrażliwy na piękno natury, już od dzieciństwa pasjonował się zaczął malarstwem, przy czym nastawia była droga, którą potem poszedł.

W Łodzi jego młodości działała silna grupa awangardy pod przewodnictwem Władysława Strzemińskiego. Jednakże Zygmunt Hyży, studiując malarstwo u Władysława Dobrowolskiego i Maurycego Traubera, podobnie jak i oni, opowiadał się po stronie realizmu i temu kierunkowi pozostał wierny do dzisiejszego dnia.

„Ulca w Wambierzycach”. Ich watorsy formalne i kolorystyczne dowodzą, że Zygmunt Hyży nieustannie udoskonala swój warsztat malarski, nawiązując i nadal do kanonów nietawiego realizmu.

Jest to artysta skromny. Nie pozuje na trybuna, burzącego stare, a budującego teorie nowe. Malarstwo jego, zarówno dzięki swojej formie jak i treści, apeluje do osób emocjonalnie podchodzących do dzieła sztuki — i zyskuje ich sympatię. (M. J.)

Przekazano do użytku 13 741 izb

W okresie trzech kwartałów br. roczny plan nakładów inwestycyjnych jednostek państwowych działających w ramach planu terenowego RN m. Łodzi, został wykonany w 61 proc. Na plan roczny 24.065 izb mieszkalnych przekazano w tym okresie do użytku 13.741 izb. (57,1 proc. planu). (J. Kr.)

WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 03, 586-41, 595-53
499-90, 557-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Mij 07

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Dziwaczyna z Zachodu”
PÓWZELCZYNY — godz. 19.15 „Oleń” (występy gościnne teatru z Rumuni)
NOWY — nieczynny.
MAŁA SALA — godz. 20 „Rogoo”
JABARCA — godz. 19 „Piacówka”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Leztern”
OPERETKA — godz. 16.30 „Bal w operze”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Zajęcza szkoła”
PINOKIO — godz. 17.30 „Kaczka działaczka”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 — Koncert popularny — ork. FFL. Muzyka dla wszystkich. Dyrygent — Arkadiusz Baszko. Soliści: Krystyna Pakulska — sopran, Henryk Kłosiński — tenor, Bogdan Pietrzak — skrzypce. W programie: G. Rossini — Semiramida, K. M. Weber — Zaproszenie do tańca, C. Saint-Saens — Introdukcja i Rondo Capriccioso, P. Sarasate — Melodie cygańskie, H. Wieniawski — Legenda, J. Strauss — Odgłosy wiosny, L. Arditi — Wałc Parla, F. Nowowiejski — Aria Domana z opery „Legenda Bałtyku”, G. Puccini Aria Cawaradosiego z III aktu opery „Tosca”.

MUZEJA

SZTUKI (ul. Włocławskiego 36) godz. 9-15.
HISTORIJ RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-15.
HISTORIJ WŁOKNIENIOWA (Piotrkowska 282) godz. 16-17.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-15.

CO? GDZIE? KIEDY?

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-17 (kasa czynna do godz. 16)

KINA

BALTYK — „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
LUTNIA — „Wozwanie” (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Beatrice Cenci” od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA — Remont
WŁOKNIARZ — „Wyzwolenie” od lat 14 (ZSR) godz. 10 (godz. 18 seans zamknięty), „Beatrice Cenci” od lat 18 (wł.)-godz. 13.30, 15.45
WOLNOSC — „Tropiciel śladów” od lat 11 (rum.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Tropiciel śladów” od lat 11 (rum.) godz. 10, 12.30, „Naręczona pirata” od lat 18 (franc.) godz. 15, 17.30, 20

SEANSE NOCNE

BALTYK — „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” (franc.) godz. 23
WOLNOSC — „Erotissimo” (fr.) godz. 22.15
ZACHĘTA — „Naręczona pirata” (franc.) godz. 22.15

* + *

STYLOWY — „Tristana” od lat 18 (hiszp.-wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Pułapka” od lat 16 (polski) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — „Pan Wołodyjowski” od lat 14 (pol.) g. 8.45, 12.45. Pożegnanie z tytułem: „Matnia” od lat 18 (ang.) godz. 15.45, 18, 20.15
TATRY — Bajka „W kramie tysiąca i jednej nocy” godz. 15. „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni” od lat 14 (pol.)

godz. 16, 18, „Porwany za młodu” od lat 14 (NRD) godz. 20
CZAJKA — „Akcja Brutus” (pol.) od lat 14 godz. 17, 19.
DKM — „Młoda Wacynka” (rum.) od lat 14 godz. 15.45, „Kobieta kot” (jap.) od lat 18 godz. 18, 20.15
ENERGETYK — „Ucieczka King Konga” (jap.) od lat 11 godz. 17, 19.
KOLEJARZ — „Martwa fala” (pol.) od lat 14 godz. 17, 19
LDK — „Arabeska” (ang.) od lat 14, godz. 14.30, 17, 19.30
GDYNIA — „Nie lubię niedziel” od lat 11 (pol.) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Popierajcie swego szeryfa” od lat 11 (USA) g. 16, 18, 20
I MAJA — „Milion za Laure” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
MLODA GWAKDIA — „Szerokość geograficzna zero” (jap.) od lat 14 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Motodrama” od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20
OKA — „Nowa misja korsarza” (fr.) od lat 11 godz. 15, 17.30, 20
POLESIE — „Rozbójnicy sycylijscy” (wł.) od lat 14 godz. 15, 17, 19
POPULARNE — „Tagebuch — dziennik dr H. Franka” (pol.) od lat 14 godz. 15, „Wahadło” (USA) od lat 18 godz. 18.45, 19
PRZEDWIOSNIE — „Zycie rodzinne” (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
POKOJ — „Hibernatus” od lat 11 (franc.) godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Cyrk bez granic” od lat 11 (rum.-fr.) godz. 15.30, „Z zimną krwią” od lat 18 (USA) godz. 17.15, 19.45
REKORD — „Złoto Mackenny” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Pogromca zwierząt” od lat 14 (franc.-rum.) godz. 15.30, 17.45, 20
SOJUSZ — „Hrabina z Hong

Kongu” (ang.-USA) od lat 14 godz. 17, 19
STOKI — „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum.-franc.) od lat 11, godz. 16, 18, 20
SWIT — „Krwawa bajka” od lat 14 (jug.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYZURY APTEK

Kilińskiego 136a, Pl. Pokoju 3, Piotrkowska 95, Pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Welfińskiego 1, Obr. Stalingradu 15.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Widzew.
II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście Poradnie „K” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 82.
Klinika WAM — ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście, Poradnie „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolf, — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
Chirurgia południe — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61)
Chirurgia północ — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynskich 61)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 38/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66



NIEDZIELA - 24 PAZDZIERNIKA BR.

8.00 Program dnia. 8.05 Produkcja pasz i organizacja żywienia w gospodarstwie... 9.00 Telewizyjny Klub Śmiałych...

PROGRAM II

17.05 Program dnia. 17.10 Konkurs tańca towarzyskiego... Wielka Brytania - NRF część II...

PONIEDZIAŁEK - 25 PAZDZIERNIKA BR.

PROGRAM I

15.20 Fizyka kurs przygotowawczy - Ruch falowy - cz. I i II... 16.25 Program dnia... 16.30 Dziennik...

WTOREK - 26 PAZDZIERNIKA BR.

PROGRAM I

8.55 Język polski dla klas II licealnych - Adam Mickiewicz - „Dziady”... 10.30 „Powszednie dni”...

PROGRAM II

17.00 Program dnia. 17.05 „Za Odrą za Łabą”... 17.35 Świat w kamerze naszych reporterów...

ŚRODA - 27 PAZDZIERNIKA BR.

PROGRAM I

8.55 Fizyka dla klas VI - Siła i jej mierzenie... 10.30 „Stracone złudzenia”... 12.45 Chemia dla klas VIII...

PROGRAM II

17.15 Program dnia. 17.20 Polski film dok. - Po prości żołnierze... 17.35 „Złoty wiek”...

CZWARTEK - 28 PAZDZIERNIKA BR.

PROGRAM I

8.15 Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych... 9.45 Przerwa... 10.55 Język polski dla klas VII...

PROGRAM II

17.40 Program dnia. 17.45 „Ze świata fizyki”... 18.15 Scientist speaks (3) - lekcja jęz. angielskiego...

PIĄTEK - 29 PAZDZIERNIKA BR.

PROGRAM I

8.00 Uproszczenie i specjalizacja produkcji zwierzęcej... 8.55 Przerwa... 10.00 „Celina” - film prod. ang....

PROGRAM II

16.35 Program dnia. 16.40 Nasze recenzje... 16.55 W środoku Polski OTV Łódź na ekranie...

SOBOTA - 30 PAZDZIERNIKA BR.

PROGRAM I

9.15 „Julia, Anna, Genowefa” - film fab. prod. pol. 1955... 10.55 Geografia dla klas VII - Syberia... 11.25 Przerwa...

PROGRAM II

17.10 Program dnia. 17.15 „Wszystko” - weg. film fab. 18.45 Przyszłość zaczyna się dzisiaj...

UWAGA: TV ZASTRZEGA SOBIE MOŻNOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE

Radio i TV

SOBOTA - 23 PAZDZIERNIKA

PROGRAM I 10.00 Wiad. 10.05 „Życie różne - pasja ta sama”... 10.25 Muzyka operowa... 10.50 Cykl: Sposoby bycia...

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Ballady polskie... 9.55 Bydgoska parada me. lodzi... 10.25 „Miłość gra fatalną”...

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM IV

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM V

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM VI

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM VII

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM VIII

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM IX

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM X

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM XI

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM XII

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM XIII

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM XIV

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM XV

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM XVI

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM XVII

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

PROGRAM XVIII

12.05 Z kraju i ze świata... 12.25 Koncert. 13.00 Na gdańskiej antenie... 15.00 Należy do historii...

MURARZY, pomocników murarzy, stolarzy, elektryków, palaczy c.o. i malarzy, zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi...

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym i 7-letnią praktyką zawodową w księgowości...

Najlepsze znicze, świece oraz lampki nagrobkowe w dużym asortymencie ZAKUPIĆ MOŻNA W SKLEPACH „ARS CHRISTIANA”

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO przyjmuje zapisy dorosłych i młodzieży z klas licealnych...

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO i ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z 8-letnim stażem pracy na danym stanowisku...

TKACZY - chatupników z terenu Łodzi do produkcji tkanin szlifierowanych z własnymi krosnami...

TOWARZYSTWO WIEDZY Powszechnej przyjmuje JESZCZE ZAPISY DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ na naukę języków angielskiego, niemieckiego i francuskiego...

PRZYJMĘ na mieszkanie Brzeska 14a m. 4

WŁASNOŚCIOWI duże mieszkanie lub domek jednorodzinny kupię. Oferty „954” Prasa, Piotrkowska 96

BEZDZIEDNE małżeństwo poszukuje częściowo umiobowanego pokoju sublokatorskiego. Oferty „964” Prasa, Piotrkowska 96

MALŻENSTWO z dziećmi poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „1019” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE własnościowe - kupię. Tel. 852-49 po 17 (oprócz sobót i niedziel) 1003 g

POKOJU lub mieszkania poszukuje. Płatne z góry za kilka miesięcy. Oferty „989” Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA - 20 zł za godzinę. Zgłoszenia wyłącznie: środa, piątek, niedziela, godz. 18-19. Piotrkowska 41-4. Student Mroczkowski

WYPOŻYCZAM suknie ślubne. Piotrkowska 96, Walczak 1040 g

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENKA” Warszawa, Elektralna 11. Informacje 10 zł zniżkami 7229 k

NAPRAWA telewizorów, po 14. Głowiński, 502-21

WYTNIJ, zachowaj! Biuro Matrymonialne „NEPTUN” kojarzy małżeństwa od 1920 r. Gdańsk, Śniadeckich 235 p

KLUB MPiK „RUCH” w ŁODZI ul. Narutowicza 8/10 otwiera niedzielny punkt konsultacyjny dla słuchaczy TV kursu języka angielskiego.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA ośrodka oraz organizatorów pracy biurowej i zmechanizowanego obrachunku na maszynach średniej mechanizacji zatrudni Przedsiębiorstwo Obrót Maszynami i Urządzeniami Biurowymi „Maszyny Biurowe” - Ośrodek Wystawowo-Handlowy w Łodzi...

DYSPOZYTORÓW eksploatacyjnych i technicznych z wykształceniem średnim i znajomością zagadnień transportu samochodowego, monterów samochodowych, ślusarzy i smarówników...

KURSY KWALIFIKACYJNE PRZYGOTOWUJĄCE do egzaminów czeladniczych na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza w zawodach: ŚLUSARSKIM, KRAWIECKIM, BUDOWLANYM i innych oraz kursy kroju i szycia organizuje ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, dwupiętrowe 5/90 - stan ul. Zakątna 44, p. 17, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 7082 k

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, Al. Kościuszki nr 67 leczy i operuje 2141 kończyn dolnych, wykonuje zabieg ginekologiczny, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 664-87 7079 k

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczna, skórno, 15.30-19, Próchnicka 8

PLAC 4.000 m kw. sprzedam, Sokolniki, ul. Sokołnickiego 71. Laniewska 1051 g

DWA gospodarstwa: z budynkami i bez (siła, światło, hodowla i ogródnictwo) - blisko Łodzi - tania sprzedaż. Wiadomość Łódź, Brzozowskiego 10, tel. 422-43, godz. 8-10 lub 20-23

DOM jednorodzinny z ogrodem 3.360 m sprzedam. Pabianice. Kaniłszewicka 49-b, Grudziński

HOMEK z ogródkiem, 5 mieszkań (po kupnie wolnej) sprzedam. Tel. 591-12 979 g

BIAŁE meble pokojowe, bułgarskie, białe, segmenty z fotelami sprzedam. Tel. 549-88

PALNIK automatyczny na ropę, nowy do centralnego ogrzewania, produkcji NRF sprzedam. Gdynia telefon 21-03-17

PALME „Kenia” sprzedam. Tel. 534-78 1015 g

UWAGA, KANDYDACY NA WYŻSZE UCZELNIE

Kursy przygotowujące do egzaminów wstępnych na UNIwersytet, POLITECHNIKĘ i AKADEMIE MEDYCZNĄ organizuje UNIwersytet Robotniczy ZMS w ŁODZI Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat UR ZMS w Łodzi, ul. Piotrkowska 262, tel. 614-54 w godz. 10 - 18 codziennie oprócz sobót, zapisy przedłużone do dnia 30 bm.

Dwa wolne dni również dla ojców

Matki wychowujące dzieci do lat 14 od dawna korzystały już z dwu dni wolnych od pracy. Ale do marca br. wynagrodzenie za te dni uzyskiwała tylko część pracownic. Obecnie Rada Ministrów uchwałą nr 58 ustaliła, że prawo do wynagrodzenia przysługuje wszystkim ko-

Czytelniczy "DE" na odbudowę ZAMKU

Onegdaj i wczoraj na funduszy odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili za pośrednictwem naszej redakcji:

- Dział Oświecenia i Kulturę - Energetyczny Wytwórni Filmów Oświatowych (Kilińskiego 210) - 300 zł; Szkolne Koło TPP-R przy Szkole Podstawowej nr 45 (Bojowników Getta Warszawskiego 3) - 100 zł; członkowie POP działów administracji kombinatu "Ponar - Jotes" (Włoczańska 178) - 605 zł; wzywając jednocześnie POP Innych działów do nastawienia: W. i P. Daszkiewiczowie (Harnaś 8) - 100 zł; Zarząd Zakładów ZMS przy Łódzkich Zakładach Ksero technicznych "Prexer" (Nowotki 41) - 730 zł zebrane podczas turnieju ZMS i KMW z okazji XXVII rocznicy Ludowego Wojska Polskiego.

Ponadto bezpośrednio na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie 113 zł wpłaciła Szkoła Podstawowa nr 43 (uczniowie klasy IIIb).

bietom. Od tej pory ustaly skargi na niewypłacanie wynagrodzenia za te dni, lecz w zamian pojawiły się nowe. Otóż jak sygnalizuje nam ob. Z. B. zakład odmówił udzielenia jej wolnego dnia w bm, wychodząc z założenia, że nie należy się on naszej Czytelniczce, bo do lipca br. korzystała ona z urlopu bezpłatnego należnego matkom małych dzieci. Nikt jednak nie chciał podać jej przepisu wyłączającego kobiety, które wróciły z urlopu bezpłatnego z tego przywileju. Nie dziwnego, bo taki przepis nie został przez nikogo wydany i nadal każda pracująca kobieta po powrocie z urlopu bezpłatnego, może uzyskać zwolnienie należne jej z racji uchwały nr 327 Rady Ministrów.

Za to okazał się inny od dawna postulowany przepis, obejmujący zwolnieniami nie tylko pracujące matki, ale i tych ojców, którzy są jedynymi opiekunami dzieci w wieku do lat 14. Przepis ten zawarty jest w wyciecznych przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac z 15 września br., a zamieszczony w Dz. Urz. KP i P nr 4. W wyciecznych przewodniczący stwierdza: „W porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych ustala się co następuje: Dwóch dni zwolnienia od pracy przysługujących pracownikom wychowującym dzieci do lat 14, należy udzielać również pracownikom - ojcom będadym jedynymi opiekunami dzieci w wieku do lat 14". Pracownicy ci podobnie jak i kobiety zachowują za czas tych zwolnień prawo do wynagrodzenia.

Śladem naszych artykułów

„Wizamet“ wyjaśnia

W wyniku notatki zamieszczonej w „Dzienniku Łódzkim“ w dniu 21. X. 1971 r. nt. „Tekstury Polsilvery, czyli jak się ogolić bez rozlewu krwi“ przedstawiciel zakładu udął się natychmiast do kiosku „Ruch“, w którym dokonano tego niefortunnego zakupu oraz do redakcji „Dziennika Łódzkiego“ po przedmiotowe eksponaty i stwierdził: W miejsce pełnowartościowych nożyków do golenia zostały klientowi sprzedane w kiosku „Ruch“ tekturki w opakowaniu nożyków „Polsilver“. Sprzedawca natychmiast po stwierdzeniu powyższego przez klienta chciał wymienić zakupiony towar na pełnowartościowy. Klient nie wyraził na to zgody, a przedmiotowe eksponaty uznal za stosowne dostarczyć do redakcji „Dziennika Łódzkiego“.

Nie udało się ustalić jednoznacznie źródła powstania tak kompromitującego faktu sprzedania klientowi opakowania zawierającego w miejsce nożyka tekturki. Jest rzeczą absolutnie niemożliwą ze względów technicznych zapakowanie w zakładzie tekturki w miejsce nożyka na szybkoobrotowych agregatach pakujących do opakowań jednostkowych. Jedynym możliwym wytłumaczeniem tego przykrego incydentu jest złośliwe, szkodliwe na pewno odosobnione działanie nieodpowiedzialnej osoby. Mimo iż nie stwierdzono czy działanie to miało miejsce w zakładzie czy poza nim, fakt ten został natychmiast omonowany z całym wydziałem pakowni naszych zakładów. Ta drogą przepraszamy również

Ob. T. Tomczyka za doznane przykrości. Informując, iż wczoraj pod jego adresem wysłaliśmy dwa jednostkowe opakowania zawierające nożyki „Polsilver“.

Jednocześnie w interesie użytkowników podjęto w zakładzie w trybie natychmiastowym szereg przedsięwzięć organizacyjnych - kontrolnych, a także problemami tymi zainteresowano Dyrektora PUPiK „Ruch“ w Łodzi.

Od redakcji. Cieszymy się z tak szybkiej i rzeczowej reakcji znanego z wysokiej klasy swych wyrobów producenta. Tym bardziej, iż wydaje się raczej mało prawdopodobne, aby w procesie tak nowoczesnej i wysoce zautomatyzowanej produkcji mogli się wydarzyć zasygnalizowany w felietonie przypadek.

Przewodnik po województwie

Z okazji mianowanego Tygodnia Ochrony Przyrody ukazał się „Przewodnik po województwie łódzkim“. Wydany przez Ligę Ochrony Przyrody, opracowany został w sposób syntetyczny i ciekawy, przeznaczony dla szerokiego ogółu - miliończyków natury uczniów itp., których zagnaniami z przyrodą naszego regionu. Z jego przydatnymi zabytkami i rezerwatami. Autorzy: Romuald Olaszek (opracowanie całości) oraz mgr inż. Jerzy Jankowski, który opracował część poświęconą „łódzkiemu“ światu zwierzęcemu. To pożyteczne wydawnictwo, pierwsze tego typu od lat 10, można nabyć w sklepie przyrodniczym przy ul. Roosevelta 2. (ts)

Muzeum w Nieborowie nieczynne

W okresie jesienno-zimowym, od dnia 25 października br. do 1 kwietnia 1972 r. Muzeum w Nieborowie zostaje zamknięte dla publiczności.

Park w Arkadii otwarty jest nadal codziennie, oprócz poniedziałków i dni poświątecznych, od godz. 10 do zmierzchu.

„Blżej teatru“ i bliżej tego konkursu

Do poważniejszych imprez kulturalnych należy od lat ogólnopolski konkurs „Blżej teatru“, którego celem jest upowszechnienie teatru o wysokich walorach ideowych i artystycznych we wszystkich środowiskach społecznych, zwłaszcza wśród uczącej się i pracującej młodzieży poprzez organizowanie bardzo różnorodnych akcji.

O popularności tej wielkiej imprezy kulturalnej świadczy chociażby fakt, że do ubiegłorocznego konkursu z województwa łódzkiego i katowickiego zgłosiło udział 2-3 tys. placówek (klubów domów kultury, szkół, bibliotek itd.).

Łódź i województwo łódzkie na ogólnej liście uczestników zajęły wówczas niechlubne miejsca ostatnie.

A jak sytuacja ta przedstawia się obecnie? Niedobrze! Do bieżącego konkursu zgłosiło się z terenu Łodzi zaledwie 63 placówek - czyli, że wielka liczba pozostałych nie docenia wagi i znaczenia akcji, jakże popularnej w innych regionach kraju. Piękną wyjątek stanowi tu tylko działnica Baluty (połowa wszystkich zgłoszeń) a to dzięki inicjatywie kier. dzielnicowego Wy-

działu Kultury - Janusza Wiśniewskiego, który m. in. zorganizował atrakcyjny cykl spotkań z ludźmi teatru - aktorami, reżyserami, kierownikami literackimi, słuchaczami Wyższej Szkoły Teatralnej itd. Spotkania te cieszyły się nieomalą popularnością i na pewno przyczyniły się do upowszechnienia kultury teatralnej w tej dzielnicy i spopularyzowania samego konkursu.

Na drugim miejscu po Balutach znalazł się Widzew (18 zgłoszeń). Pozostałe zaś dzielnice nie włączyły się do tej pożytecznej akcji.

Należy też wyrazić zdziwienie, że z kilkuset szkół łódzkich do konkursu włączyło się zaledwie 6, a z teatrów łódzkich tylko dwa: Teatr Lalek „Pinki“ oraz Teatr Ziemi Łódzkiej.

Powtarzamy - niedobrze, że tak się dzieje. Przypominamy też, że jest jeszcze czas, ażeby zmienić nieco sytuację, albowiem obecny konkurs „Blżej teatru“, który rozpoczął się w grudniu 1970 r. zakończy się w marcu r. 1972. Tak więc i teraz jeszcze można zgłosić się do niego.

Wykorzystajmy tę ostatnią już szansę!

M. JAGOSZEWSKI

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

ERLE STANLEY GARDNER WIELKI SZLEM PERRY MASONA

— Stój, bo strzelam! Mason się odwrócił.

— Pośpieszcie się, durnie! — wrzasnął z pasją. — Chcemy zapobiec morderstwu.

Policjant nie ustępował.

— Stój, bo cię naszpikuję śrutem!

Mason zniemczał. W tym momencie z wnętrza domu rozległ się huk wystrzału, w sekundę potem drugi. Jedna z kul przebiła wielką tafle szyby we frontowym oknie, pozostawiając otwór z rozbiegającymi się promieniami rysami. Mason zamachał na policjantów.

— Prędko! — zawołał. — Weźcie broń.

W domu rozległ się trzeci strzał. Della Street krzyknęła do Paula Drake'a: „Zrób coś!“ — i zostawiając dziecko wybiegła w stronę wozu policyjnego.

— To Perry Mason! Mecenas Mason! Chce zapobiec morderstwu!

— To faktycznie Mason — doszedł ją z wozu męski głos.

Paul Drake wyskoczył z samochodu.

— Pilnuj malego, Della — zawołał i puścił się pędem na tyły domu.

Policjanci przemknęli koło Delli. Jeden skierował się do frontowego wejścia, drugi pobiegł za Drakem dookoła domu. Z wnętrza trzasnęły dwa szybkie strzały. Mason rzucił się całym ciężarem na zamknięte drzwi, które go odbiły jak piłkę. Policjant obok niego uniósł kolbę strzelby z upiłowana lufą i rąbnął w szybę wychodzącego na ganek, podnoszo-

nego okna. Posypało się szkło. Policjant paroma kopniakami wytlukł sterzając u dołu resztki szyby i dał susa do oświetlonego hallu. Mason poszedł w jego ślady tak szybko, że ich cienie zlały się w jedną smugę. Zza domu dobiegła ostra komenda, po czym padł suchy strzał rewolwerowy i zaraz basowo zadudniła strzelba z obciążoną lufą. Zaległa cisza.

W pokoju służącym Jazonowi Bartslerowi za gabinet palło się światło, drzwi stały otworem.

— Tutaj! — zawołał Mason.

— Wolnego — zaprotestował policjant.

— Najpierw otworzymy drzwi wejściowe.

— Nie, tam ktoś leży.

Policjant spojrzął we wskazanym przez Masona kierunku. W drzwiach widać było rękę i ramię leżące na podłodze mężczyzny. Dłoń ścisnęła rewolwer. Policjant się zawahał, po czym ruszył, z gotową do strzału obciążoną strzelbą. Z tylnego okna rozległo się wołanie:

— Hej, Bill, jakiś facet zwał tyłem. Ten detektyw, Paul Drake, go złapał, ale mu się wyrwał. W tym momencie nadbiegłem, krzyknąłem, żeby się zatrzymał. Strzelił do mnie, więc ja wygarnąłem. Uciekł między komórkami w bocznej uliczce. Ale go naszpikowałem śrutem, broczy krwią.

— Więc go goił! — wrzasnął policjant z mieszkania. — Na co czekasz?

— Chciałem ci zameldować.

— Zameldowałeś. Teraz go łap. Kogoś tutaj stukał.

Na dywanie leżał wyciągnięty na całą długość Jazon Bartsler. Ze skurzonej nogi sączyła się strużka krwi, tworząc kalużę, Mason przykłękł koło leżącego, namacał puls.

— Puls normalny — powiedział. — Sprawdzamy, czy nie ma więcej ran. Przewróćmy go.

— Niech pan mu zabierze rewolwer — zakomenderował policjant.

Mason przewrócił Bartslera na wznak i rewolwer wysunął się sam z bezwładnej dłoni. Szarpnął na bok poły szlafroka. Rozpiął kurtkę od piżamy. Równocześnie policjant, trzymając wciąż w jednej ręce gotową do strzału broń, drugą ściągnął nieprzytomnemu spodnie. Kulą weszła Bartslerowi tuż nad prawym kolaniem i wyszła aż przez tydzie. Ale była to jedyna rana, jaką znaleźli na jego ciele.

Mason pochylił się i powąchał lufę pistoletu. Pachniała jeszcze świeżymi strzałami.

— Zemdlał od szoku — powiedział Mason. — Wygląda, że kula przebiła staw. Połóżmy go na tapczanie i zaaplikujmy koniak.

— Może by mi pan przedtem co nieco wyjaśnił? — odburknął policjant ignorując zupełnie propozycję Masona.

Poszedł do hallu, otworzył frontowe drzwi i wrócił.

— Ktoś usiłował zabić Jazona Bartslera — wyjaśnił Mason.

— Wygląda, że Jazon Bartsler też nie pozostał dłużny.

— Opowie nam to przypuszczalnie, jak odzyska przytomność — odrzekł Mason. — No, przenieśmy go na tapczan.

Policjant pomógł mu ułożyć ranego na tapczanie. Mason znalazł koniak zwilżył Bartslerowi wargi, potem podsunął mu kieliszek pod nozdrza.

— Nie uważa pan, że warto by wezwać pogotowie? — zapytał policjanta.

(85)

(Dalszy ciąg nastąpi)



Po wielu przemianach powstał po wojnie w naszym kraju, również w Łodzi, w okręgu łódzkim, POLSKI ZWIĄZEK NIEWIDOMYCH, który właśnie w tym miesiącu obchodzi swoje 20-lecie. Związek ów oraz inwalidzka spółdzielczość tego typu odegrały dużą rolę w procesie przywracania tych ludzi społeczeństwu. Dzięki temu także poważna pomoc finansowa, jakiej niewidomym udzieliły po wojnie nasze władze, została wykorzystana z maksymalnym dla nich pożytkiem. Ważne przy tym w tej pomocy jest to, że korzystając z niej mogli nie tylko, jak przed wojną - nieciemni inwalidzi wojenni lecz wszyscy bez wyjątku ludzie pozbawieni wzroku.

Tym niemniej niewidomi okręgu łódzkiego (a jest ich ok. 1500) odczuwają potrzebę rozwiązania paru problemów, w zasadzie już drobniejszych, lecz nadal utrudniających im życie. Pierwszym, to baza lokalowa, m. in. dla potrzeb kulturalno-rekreatywnych członków ich związku. Użytkowana obecnie świetlica przy ul. 1 Maja 14 jest zbyt mała jak na faktyczne potrzeby. Kto tu zimą od tych chłodnych i ciasnych murów przyjdzie? Od uzyskania lokalu zależy również możliwość zatrudnienia dalszych niewidomych, których rocznie na terenie Łodzi przybywa do Związku ok. 120, w tym połowa zdolnych do właściwych dla nich prac. Prace te zapewnić im może Spółdzielnia Niewidomych im. 19 Sycznika (Tamka 16). Ale może tylko teoretycznie, gdyż w jej salach produkcyjnych, obliczonych na 380 stanowisk, pracuje już... ponad 600 niewidomych.

Spółdzielnia chciałaby więc przenieść do nowego lokalu obróbkę drzewa na szczytki i produkcję wieszaków z drutu powlekanego igielitem. Na ul. Tamka zaś zwiększona by produkcja samych szczytek i wyrobów dzierwiarskich, co pozwoliłoby właśnie zakosztować smaku użytecznej pracy — także owym dalszym niewidomym, żyjącym dziś z zasiłków opieki społecznej. W nieco szczęśliwszej sytuacji jest sam Związek Niewidomych, któremu przyrzeczono lokal po Szkole Matek (Roosevelta 5), tyle, że należałoby przyspieszyć jego zwolnienie.

Stalą wzrost ilościowy związku, wskutek ujawniania niewidomych, żyjących niekiedy jeszcze „w ukryciu przed światem“ — wymaga także tworzenia kół terenowych. Aby mogli w nich zatawiać, bliżej miejsca zamieszkania, wiele spraw, z którymi muszą teraz chodzić do Zarządu Okręgowego, czy aby mogli tam posuchać „mówionych kasetek“ — tj. nagranych na taśmie magnetofonowej, zastępującej im czytanie widzącego lektora. Istnieje już licząca 278 członków wspólne koleo dla Widzewa i Górnej, planuje się utworzenie takich kół dla Śródmieścia — Polesia oraz Balut. Koleo Górna — Widzew dotarło już bowiem przez swych

Ludzie z białymi łaskami

aktywistów do prawie wszystkich niewidomych w terenie, sprawdziło jak mieszkają i z czego żyją. Organizuje dla nich wycieczki, myśli o ożywieniu ich życia kulturalnego i towarzyskiego, aktywizuje społecznie.

Podobnie działają będą dalsze kolea, przy czym z lokalami dla nich nie powinno być większego kłopotu. Dla każdego z kół wystarczy po prostu — na 2-3 dni w tygodniu i jedynie przez kilka godzin — jakiś spokojny kąciak w istniejącej już, a mniej wykorzystywanej świetlicy związkowej czy zakładowej, oczywiście mieszczącej się poza zakładem pracy. Sądzę, że w wymienionych dzielnicach Łodzi na pewno znajdą się zakłady, które zechcą zaprosić niewidomych w gościnę do siebie. Przy okazji także apel do władz kwaterekowych, aby indywidualnie potrzeby tej niewielkiej grupy ludzi uwzględniły z należytą troską.

Dalszy kłopot: produkcja przemysłu kluczowego wyplera z rynku wyroby dzierwiarskie spółdzielni niewidomych, produkowane na przestarzałych maszynach i z gorszej jakościowo prędkości. Stąd też spółdzielczość ta chciałaby się przeobrazić na kooperację z przemysłem. Należałoby też niewidomym zapewnić możliwość zbytu produkowanych wieszaków, powlekanego igielitem. W chwili obecnej wiele tej produkcji zależy w spółdzielczych magazynach, z racji zalewania rynku podobnymi wyrobami przez przemysł terenowy. Sądzę, że przemysł ten nie powinien odbierać niewidomym tej pracy, zwłaszcza, że pod adresem tego przemysłu, jak i całej drobnej wytwórczości rynek sygnalizuje dostatecznie dużo uargumentowanych potrzeb.

A sytuacja w województwie? Tu większe grupy niewidomych pracują w spółdzielniach Sieradza i Wielunia (włosiankarstwo), w pabianickiej Spółdzielni Inwalidów „Dzielnarz“, poza tym wielu z nich zatrudnionych jest pojedynczo w „normalnych“ spółdzielniach pracy lub inwalidzkich na terenie całego województwa. W Tomaszowie Maz. w spółdzielni inwalidów znalazło chleb 30 niewidomych, lecz może ona ich przyjąć znacznie więcej. Dlatego projektuje się zbudowanie w tym mieście internatu (oby tylko zbudowano go w planowanym terminie, do r. 1974!) dla 70 osób pozbawionych wzroku i żyjących teraz w zapadłych wsłach województwa.

TADEUSZ SŁUPECKI

P.S. Zarząd Okr. PZ.N. składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia akademii z okazji XX-lecia Związku, jaka odbyła się w Łodzi w dniu 10 bm. W szczególności niewidomi dziękują dyrektorowi A. Borowikowi oraz Orkiestrze PR, która wystąpiła pod dyr. H. Debiha, dalej dyr. Filharmonii Łódzkiej A. Makarskiemu za bezpłatne wypożyczenie sali oraz Wyd. Kultury Prez. RN m. Łodzi za pomoc w zorganizowaniu tej akademii.

<p>Koledze JÓZEFOWI WOJCI-KOWI wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu</p> <p>ŻONY</p> <p>składają!</p> <p>WSPÓŁPRACOWNICY z ZAKŁADU GRAFICZNEGO PWN</p> <p>Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 października 1971 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach.</p> <p>S. i P.</p> <p>KAZIMIERA PEWCA</p> <p>Pogrzeb odbędzie się dnia 23 października o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarze-wle, o czym zawiadania por-grążony w głębokim żalu</p> <p>MAZ</p>	<p>Dnia 21 października br. zmarła długoletnia pracowni-ca naszych zakładów</p> <p>AURELIA BAKALARZ</p> <p>Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej skła-dają:</p> <p>DYREKCJA, RADA ZA-KŁADOWA oraz KOLE-DZY z POLN. ŁÓDZKI, ZAKŁ. PRZEM. JEDWABN.</p> <p>S. i P.</p> <p>STEFANIA LISZKOWA</p> <p>mgr filologii</p> <p>Nabożeństwo żałobne odbę-dzie się w Kaplicy cmentarza na Dołach, dnia 23 październi-ka 1971 roku o godz. 14, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu</p> <p>CÓRKA, WNUCZKA, SIO-STRY z RODZINA</p>
---	---

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DL“, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-52, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama“ i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“, Kolportaż i prumeratura: Przed. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch“ — Łódź. Kopernika 63. centrala 381-30. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł. półrocznie 78 zł. kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu“. Egzemplarze archiwalne „Dziennika“ są do nabycia w sklepie „Ruchu“, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkie informacje o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu“ i poczty.